

Protokół
z przebiegu IX zwyczajnej
Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
dnia 17 września 2015r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 13 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu. (zał. nr 1 i 2)

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 14.00 wypowiadając słowa „otwieram IX zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach,,

Stwierdziła, że na stan 15 radnych, obecnych jest 13 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radny nieobecny:

Białek Edward

Walicki Rafał

Przew. Rady przywitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.

Poinformowała że porządek obrad dzisiejszej sesji wszyscy otrzymali, po dyskusji na komisjach wnosi o wykreślenie punktu 11 dot. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne (obręb Jarnatów).

Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało – 13 radnych

oraz pkt. 12 dot. Podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne (obręb Rogi).

Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało -13 radnych

Na wniosek Burmistrza zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad punkt dot. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne położonej w Gliźnie. Projekt uchwały był tematem komisji.

za wprowadzeniem tego punkt głosowało 13 radnych.

Przew. Rady zaproponowała przesunięcie punktu 13- Informacja Burmistrza i rozpatrzenie go po informacji dot. funkcjonowania placówek oświatowych na terenie gminy Lubniewice, w związku z prośbą Burmistrz, gdyż musi wcześniej wyjść z sesji.

Za zmianą tego punktu w porządku obrad głosowało 13 radnych.

Porządek obrad :

- 1.Sprawy regulaminowe
-przyjęcie protokołu z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.
- 2.Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy.
- 3.Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach.
- 4.Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2015r.
- 5.Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.
- 6.Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Lubniewice oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków.
- 7.Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia zakazów na działce o nr ewid. 308/5 zlokalizowanej na terenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Uroczysko Lubniewsko”.
- 8.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (nr 24/1). stanowiącej mienie komunalne położonej w Jarnatowie.
- 9.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (nr 24/2). stanowiącej mienie komunalne położonej w Jarnatowie.
- 10.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości.
- 11.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne (dz. nr 61/5).
- 12.Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne położonej w Gliźnie.
- 13.Wybór ławnika do Sądu Rejonowego w Sulęcinie.
- 14.Interpelacje, zapytania, sprawy różne.
- 15.Zakończenie obrad.

Następnie poprosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 13.08.2015r.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Odnosnie pkt. 2 porządku obrad. Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy.

Wobec braku uwag i pytań dot. Informacji o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy, Przewodnicząca Rady uznała informacje za przyjęte.

Informacja na temat Samorządowego Przedszkola w Lubniewicach oraz informacja na temat funkcjonowania ZSzS w Lubniewicach w załączeniu. (zał. Nr 3 i Nr 4)

Odnosnie pkt. 3 porządku obrad. Informacja Burmistrza

Pan Burmistrz- Na początek zanim przejdę jeszcze do sprawozdania to chciałem podziękować za merytoryczną, konstruktywną rozmowę, przynajmniej takie informacje do

mnie dotarły, jeśli chodzi o komisje. Niestety mieliśmy bardzo ważną konferencję euroregionalną. Na początek miałem dużą nadzieję, że, może urwę się z tej konferencji, ale z powodu tego, że ja tam jestem wiceprzewodniczącym, a przewodniczącym prezydent Gorzowa nie mógł być na konferencji z ramienia naszego euroregionu, w związku z powyższym pan dyrektor biura euro regionalnego, Krzysztof Szydłak, poprosił mnie o pozostanie i stąd był brak mojej osoby na sesji. Wiem, że była dyskusja, szczególnie dotycząca tych działek drogowych, czy dróg, więc ja taką propozycję już przedstawiłem pani przewodniczącej, chciałem dzisiaj również przedstawić radnym, żebyśmy 15 października, czyli za miesiąc, w czwartek zrobić sesję wyjazdową, plenarną. Najpierw tutaj przeprowadzone zostałyby, jeśli będą uchwały oczywiście do podjęcia, pewnie będą, czy dotyczące zmian w budżecie czy inne uchwały, żebyśmy obradowali tutaj, a później w terenie. Po pierwsze obejrzelibyśmy, jak już będziemy wyjeżdżać, trzy takie pilne też inwestycje, które jeszcze bardziej uwidoczniły się po tych ostatnich ulewnych deszczach. Chodzi mi o Osiedle Suszyce na górze, o fragment takiej działki drogowej na osiedlu Świerczów i również na Trzciankach. W związku z powyższym moja propozycja jest taka, temat Skwierzyńskiej jest tematem, w którym wnosimy uwagi, droga jest nieodebrana, to już państwo też wiecie. Mają być usunięte usterki. Jeśli usterki nie będą oczywiście usunięte, to droga z naszej strony nie zostanie odebrana. Nie wiem jak postąpi powiat, mam nadzieję, że tak samo jak my, czyli nie odbierze inwestycji. I taka byłaby propozycja. Wiem, przedyskutowałem z panią Stasią, że jest taka sesja plenarna możliwa, pojechalibyśmy wtedy obejrzeć te drogi, o które państwo pytaliście na komisjach i również zaplanowane jest spotkanie z inwestorem, który na miejscu opowie o planach, pokaże zakres inwestycji. Więc jest taka moja propozycja, dziękuję za te konstruktywne uwagi i merytoryczną dyskusję na komisji.

A teraz przejdę do omówienia takich ważnych punktów z tego miesiąca pracy, od 14 sierpnia, od ostatniej sesji do 17 września.

-15 sierpnia odbyło się czwarte, prawie jubileuszowe, Święto Sandacza. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie, w szczególności pracownikom Urzędu Miejskiego, Gminnego Ośrodka Kultury i Zakładowi Gospodarki Komunalnej. Dwa zdania na temat finansowania. Cały budżet imprezy to jest 130 tysięcy złotych, dofinansowanie 52 tysiące złotych z Euroregionu, 10 tysięcy z Urzędu Marszałkowskiego, 24 tysiące z umów sponsorskich, 5 tysięcy z darowizn, 20 tysięcy pochodziło z Polski Cyfrowej. Suma dofinansowań -110 tysięcy, wkład gminy to 20 tysięcy złotych, czyli do naszej imprezy każdy mieszkaniec dokłada 6 złotych. Aha i również dziękuję oczywiście za liczne przybycie. Jeszcze tylu radnych na Sandaczu nigdy nie było, tak, że cieszy mnie to bardzo, że byliście państwo tak licznie obecni.

-17 sierpnia miałem robocze spotkanie z inspektorami Żeglugi Śródlądowej w sprawie pływania po jeziorze Lubiąż, uprawiania sportów motorowodnych.

-18 sierpnia byłem na spotkaniu z burmistrzem w Łęknicy, z Piotrem Kuliniakiem. Dotyczyło ono przede wszystkim wymiany doświadczeń w sektorze turystyki trans granicznej, współpracy z Niemcami i pojechałem również w tym samym czasie do Bad Saarow, gdzie spotkałem się z prezesem uzdrowiska Bad Saarow. Rozmawialiśmy o dwudziestoletnich doświadczeniach dotyczących uzdrowiska, o wadach, zaletach, o możliwościach rozwoju we wspomnianej miejscowości i o potencjalnej współpracy w projekcie Lubniewice Zdrój.

-19 sierpnia odbyłem spotkanie właśnie z inwestorem z Rogów w Szczecinie. Rozmawialiśmy przede wszystkim o inwestycjach, które już się dzieją i o działaniach, które zostaną podjęte

w najbliższej przyszłości. 15.10 będziecie państwo mieli możliwość, żeby zapoznać się i z planami i poznać samego inwestora. To wszystko będzie podczas tej sesji plenarnej wyjazdowej.

-27 sierpnia podpisaliśmy umowę na szkolenia, które są organizowane w ramach projektu ośmiu trzy „Wykluczenie cyfrowe”. Docierają do mnie bardzo pochlebne opinie o samym szkoleniu. Są to podstawy komputera, obsługi komputera, internetu, także wiem, że mieszkańcy są bardzo zadowoleni.

-27 sierpnia również odbyłem spotkanie z panem starostą Patrykiem Lewickim w sprawie rozwiązania sprawy dróg dojazdowych do miejscowości Rogi. Najpierw na spotkaniu, a następnie również w formie pisemnej przedstawiłem staroście propozycje rozwiązania trudnej sytuacji komunikacyjnej. Jeśli starostwo przygotuje dokumentację wydzielenia działki, która de facto jest drogą asfaltową na działce leśnej, przygotuje dokumentację techniczną, wtedy przejmemy od starostwa drogę powiatową, która jest jedynym publicznym dojazdem do miejscowości, pozostawiającym wiele do życzenia, jeśli chodzi o względy techniczne. Czekam na odpowiedź ze strony starostwa, o postępach prac będę państwa informował. Nie ukrywam, że oczywiście raz to zostałyby w końcu uregulowana sprawa dojazdu, jeśli chodzi o samych mieszkańców, dwa - potencjalna inwestycja, również jakiś harmonogram działań podjętych przez inwestora i planowana uruchomienie hotelu na pewno tutaj są dopingujące również do tego, żeby tę sprawę pozytywnie rozwiązać.

- 27 sierpnia spotkałem się również z pracownikami Agencji Nieruchomości Rolnych w Gorzowie, rozmawialiśmy i przedstawiłem zakres prac, jakie zostaną wykonane przy budowie szamba ekologicznego w Sobieraju oraz wielkości dofinansowania po stronie Agencji i gminy. Kosztorysowa wartość prac to 157 tysięcy złotych brutto, kwota dofinansowania to 85 procent kwoty netto. Podsumowując, po stronie gminy, opierając się na wartościach kosztorysowych, czyli przed jeszcze ofertą będzie to około 50 tysięcy złotych po naszej stronie. Prace rozpoczną się oczywiście jeszcze w tym roku i w tym roku również się zakończą, bo musimy się rozliczyć ze środków, które pochodzą z budżetu państwa.

-28 sierpnia odbyło się spotkanie w sprawie korzystania z jeziora Lubiąż, jeśli chodzi o środki pływające. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele Urzędu Żeglugi Śródlądowej ze Szczecina, Policji, wędkarzy, Starostwa Powiatowego, środowisk motorowodnych, kajakarskiego klubu Admira, żeglarzy ze stowarzyszenia Aktywni. Zaprezentowana została wstępnie strefa, po której mógłby poruszać się sprzęt przeznaczony do uprawiania sportów motorowodnych, ale po spotkaniu, w poniedziałek widziałem się z inspektorem z Urzędu Żeglugi z panem Kacprem Jędrychowskim, który informował mnie o tym, że jeszcze wewnątrz, w Urzędzie Żeglugi trwają rozmowy nad tym jednak, żeby na naszym jeziorze takiej strefy nie wprowadzać i żeby na całym akwenie obowiązywało ograniczenie prędkości do dziesięciu kilometrów na godzinę ze względu na ukształtowanie zbiornika, potencjalne niebezpieczeństwo związane z rozwijaniem na nim dużych prędkości. Sprawa jest pilna, w tym temacie też się spotykałem już z panią wojewodą, zresztą o tym dalej, więc myślę, że jeszcze w tym roku podejmiemy prace już nad aktem prawnym prawa miejscowego, które będzie te sprawy regulował.

-29 sierpnia miałem niebywałą przyjemność reprezentowania nas podczas rodzinnego zjazdu rodziny von Waldow. Tu przypomnę tylko, że to byli właściciele obydwóch pałaców, również rodzina, która z Lubniewicami związana jest od czternastego wieku i ten zjazd miał

miejsce w dniach od 28 do 31 sierpnia tego roku. Podczas uroczystego spotkania powiedziałem między innymi, że nie tylko mieszkańcy ziem niemieckich odczuli, co znaczy tracić dom, ale że my, mieszkańcy Lubniewic, nasi ojcowie, dziadowie doskonale wiedzą, co znaczy porzucać wszystko, co w życiu się miało. Zapewniłem jednocześnie, że są mile widzianymi gośćmi i że powinni się czuć jak u siebie.

-01 września nastąpiła inauguracja roku szkolnego 2015/2016. Mamy dwie klasy pierwszaków i podczas uroczystego apelu przekazałem symbolicznie jeden z 96 komputerów, jakie trafiły do szkoły w ramach projektu cyfrowego wykluczenia osiem trzy.

-01.09.2015r. w Sulęcinie spotkałem się z przedstawicielami Sanepidu w Sulęcinie, z dyrektorem, doktorem Arturem Krysikiem na czele i spotkanie dotyczyło przyszłości ujęcia studni w Rogach oraz stanu technicznego niektórych lubniewickich ośrodków wypoczynkowych. I tutaj może zdanie na temat ekostanu i studni i wody w Rogach i przyszłości. Chciałem państwu krótko przypomnieć o stanie prawnym ujęcia w Rogach. Około dziesięć lat temu ujęcie, wraz z zamkiem zostało sprzedane przez starostwo Sulęcina uczelni PWSZ Gorzów Wielkopolski. Od tamtego czasu stacją uzdatniania wody w Rogach, zgodnie z ustną umową z uczelnią, zawiadywał sołtys. Tam były prowadzone przez sołtysa drobne naprawy. Po prostu dbał o to, żeby do ludzi docierała woda. Dopiero w roku 2011 gmina podpisała umowę użyczenia stacji z uczelnią. Jednocześnie rozpoczęliśmy starania o znalezienie gruntu pod potencjalną inwestycję, która uniezależniałaby gminę od tej patologicznej i chyba jedynej w Polsce sytuacji, a mianowicie tego, że stacja uzdatniania wody znajduje się na prywatnym terenie. Znowu z pomocą przyszedł sołtys Rogów i po krótkich negocjacjach gmina kupiła hektarową działkę w kwocie 20 tysięcy złotych pod przyszłą inwestycję budowy stacji poboru wody. Próbowaliśmy różnych możliwości uzyskania działki z lasów państwowych, później od uczelni. Niestety dopiero, mówię, pomoc sołtysa, nieodzowna, spowodowała, że staliśmy się właścicielami nieruchomości. Od 2013 roku rozpoczęliśmy starania o wydanie zgód na przeprowadzenie odwiertów, które miały doprowadzić do znalezienia wody. Po roku odpowiednie zgody zostały uzyskane i w roku 2014 wykonano odwiert wraz z towarzyszącą dokumentacją. Koszt inwestycji wraz z dokumentami to około 100 tys. zł. W oczekiwaniu na środki unijne na rok 2015 zaplanowano kolejny etap przygotowawczy polegający na opracowaniu dokumentacji hydrologicznej. Ustalenie rzędnej wysokościowej, analiza laboratoryjnej próby wody. Powyższe czynności i prace pozwolą na pozyskanie danych do uzyskania decyzji środowiskowej. Również oczywiście do sporządzenia projektu budowy kontenerowego ujęcia wody. Koszt prac to około 10 tysięcy złotych. Dla państwa wiedzy podam, że wartość robót, które muszą być wykonane na starej, nie naszej studni, to prawie 400 tysięcy złotych brutto. Na powyższe prace ani nas nie stać, ani nie możemy ich wykonać, ponieważ stacja znajduje się na prywatnym terenie tego inwestora, który kupił od PWSZtu zamek Rogi. Dla państwa również wiedzy, to chciałbym również poinformować, że obecny właściciel wypowiedział umowę dzierżawy stacji, celem rozpoczęcia inwestycji, która ma doprowadzić do uruchomienia stacji, która między innymi będzie obsługiwać zamek. Mamy zapewnienie, że w przypadku, kiedy inwestycji gminnej, co jest wielce prawdopodobne, nie zostanie do tego czasu zrealizowana. Do czasu oczywiście remontu prywatnego ujęcia, woda mieszkańcom będzie dostarczana. Nie jest to zdrowa sytuacja, ale niestety nie mamy innego, póki, co wyjścia.

-02 września rozpoczęły się również prace archeologiczne na jeziorze Lubiąż, na dwóch wyspach i 02 września spotkałem się z profesorem Wojciechem Chudziakiem, który jest szefem grupy badaczy. Te badania kończą się w sobotę. W sobotę wyjeżdżają również archeolodzy. I będą badania kontynuowane w przyszłym roku. Prace finansowane są z grant uniwersyteckiego katedry archeologii w Toruniu. Przez konserwatora wojewódzkiego zabytków. I nasze wsparcie gminne

polega na zabezpieczeniu noclegu, archeolodzy śpią w szkole, oraz obiadów. Siedemnaście dni obiadów, dwadzieścia osób, to koszt około trzech tysięcy złotych. O efektach badań możecie dowiedzieć się państwo dzisiaj w GOKu o godzinie osiemnastej. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich tych, którzy po pierwsze mają czas, po drugie interesują się historią miejsca, w którym żyją i mieszkają, pracują.

-Również 02 września mieliśmy spotkanie z mieszkanką, która wystąpiła o odszkodowanie za przejęcie dróg gminnych na osiedlu Lubuskim. Myślę, że nie będę przytaczał nazwiska, wszyscy państwo wiecie, o kogo chodzi. Na komisjach ten temat przedstawiałem. Wspólnie z naszym mecenasem, to były negocjacje w trzy osoby. Z naszej strony był jeszcze mecenas, mieszkanka była sama. I to odszkodowanie dotyczy przejętych przez gminę działek drogowych na osiedlu Lubuskim. Operat szacunkowy przedstawiony i sporządzony przez rzeczoznawcę uprawnionego, który przedstawiła pani mieszkanka, szacuje, że gmina powinna zapłacić 167 tysięcy złotych. W drodze negocjacji ustalono, że gmina zapłaci 130 tysięcy złotych w trzech ratach. W międzyczasie, pomimo podpisanego protokołu z negocjacji, wpłynęło pismo od mieszkanki, która domaga się zawarcia umowy notarialnej, a nie przed sądowej. Mecenas, który prowadził sprawy, ugód, między innymi pani S., pana K. pana R. Patra inwest, całe osiedle leśne, jest na stanowisku, że ugoda powinna być podpisana przed sądownie, a nie notarialnie. Tam jest taka jedna bardzo ważna różnica prawna, że ugody przed sądowe wszystkie są kontrolowane pod kątem prawnym. Są badane czy nie zachodzą przesłanki złamania prawa i tak dalej. Więc tutaj mecenas stoi na takim stanowisku, że to, co sąd wyda jest niezawisłe, święte. Więc dlatego tutaj jest taka kwestia. O rozwoju sytuacji będę państwa informował.

Jeszcze tylko jedno zdanie komentarza, bo też słyszałem, że na komisji państwo dziwiliście się niektórym wycenom w aktach notarialnych dotyczących tych naszych dróg. Rzeczoznawcy, którzy szacują nieruchomości, sprawdzają wartości działek sąsiednich. I jeśli są działki, droga, czy działka wśród pól, to ona nie może mieć wartości sto tysięcy złotych za dziesięć arów, bo jest to wartość najnormalniej w świecie nierzeczywista i taki operat byłby obarczony olbrzymim błędem rzeczoznawcy. Natomiast tutaj są takie rozbieżności. W przypadku tego osiedla jest taka wycena wprowadzona, w ten sposób, jakby na potencjalnej działce, która kiedyś przeszła jakby do gminy, miała ona być sprzedana jako działka budowlana. I wtedy biorąc cenę działki budowlanej za metr kwadratowy, a ziemi rolnej, wychodzą takie, a nie inne rozbieżności. Tak to, po prostu formalnie, proceduralnie, zgodnie z prawem wygląda.

-02 września również spotkałem się z nadleśniczym w Sulęcinie, panem Wasylkowem. Dotyczyło ono przede wszystkim walki z kłusownictwem na jeziorze Lubniewsko. Współpracy pomiędzy społeczną strażą rybacką, a strażą leśną. Mam nadzieję, że ta współpraca będzie tak przynajmniej dobra i owocna jak współpraca straży z nadleśnictwem Lubniewice.

- Między 04 a 06 września na naszym jeziorze gminnym, ale też jeziorze leżącym na terenie gminy, czyli na Lubiążu i na Lubniewsko odbywały się Grant Prix Polski, zawody z cyklu mistrzostw Polski, zawody spinningowe. Gościliśmy u siebie najlepszych polskich wędkarzy, między innymi dwóch mistrzów świata. Nasze jezioro zostało ocenione bardzo wysoko pod względem pogłowia drapieżnych gatunków ryb, w szczególności rekordowych okoni. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, że oprócz systematycznych zarybień, takie efekty są możliwie dzięki społecznej pracy strażników rybackich, Państwowej straży rybackiej, gospodarza jeziora, oraz tych wędkarzy, którzy bacznie obserwują to, co się na wodzie dzieje i sami podejmują próby, czasami czy to zwracania uwagi, czy powiadamiania odpowiednich służb o tym, że regulamin zostaje złamany, czy że są podejrzenia o tym chociażby, że jest prowadzone kłusownictwo. I za to dziękuję.

-09 września gościliśmy w Lubniewicach panią wojewodę Katarzynę Osos, która przyjechała wraz z dyrektorem wydziału bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, panem Jerzym Świtalskim. I

zależało mi bardzo na tym, żeby zapoznać władze z strukturą jeziora, z tym, jak to jezioro wygląda. Również dyskutowaliśmy o uchwale, która została uchylona. I o tym, że to bezpieczeństwo na jeziorze należy poprawić. Mamy tutaj przychylną dużą, również chęć współpracy z strony pani wojewody, przy kolejnym akcie prawnym, który będziemy ustalać. Rozmawialiśmy również o wsparciu dla Lubniewickiego oddziału WOPR. W tej sprawie wystąpiliśmy z wnioskiem o zakup łodzi dla naszej jednostki. Czekam na odpowiedź od pani wojewody.

- 11 września odbyłem spotkanie z mieszkańcami w sprawie potencjalnych inwestycji na Osiedlu Suszyce, Osiedlu Trzcince, osiedlu Świerczów. Wraz z projektantem, oraz pracownikiem działu budownictwa przyjrzelśmy się dwóm najbardziej palącym wyzwaniom, to znaczy droga na Osiedlu Suszyce, tak zwany górny majątek, oraz drodze przy budynku sąsiadującym RB na osiedlu Świerczów. Na październikowej, wyjazdowej sesji chciałbym radnych zapoznać z zakresem wyzwań, jakie przed nami stoją. Nie chcę na razie mówić o kwotach, ze względu na skomplikowanie prace, które wystąpią w szczególności na osiedlu Suszyce. Poza tym jeszcze czekamy na jakieś wstępne opracowania przez projektanta, na wstępne kosztorysowanie tych inwestycji. A na osiedlu Trzcince przede wszystkim zebraliśmy uwagi dotyczące wykonanej w zeszłym roku prac, dotyczących odprowadzenia wody w centrum miejscowości. Sporządzony został protokół. Wykonawca dzisiaj został przeze mnie również wezwany na oględziny i na usunięcie usterek w trybie gwarancyjnym. Gwarancja to 36 miesięcy od daty odbioru.

- 12 września, w ostatnią sobotę nasze koło PZW numer jeden obchodziło pięćdziesięciopięciolecie. Podczas spotkania miałem okazję pogratulować przede wszystkim prezesowi, Waldemarowi Szczepańskiemu za prawie trzydziesto letni czas prezesury. W sumie to prace społeczne i rzecz lokalnej społeczności wędkarskiej.

- 12 również otworzyłem międzynarodowy turniej badmintona. Dwudniowy turniej. Staliśmy się niewątpliwie stolicą województwa w tej dyscyplinie sportu. Zjeżdża do nas sporo ludzi z całej Polski, z Niemiec, również sporo mieszkańców. Więc taka kolejna lubniewicka już specjalność, to badminton. - 14 września byłem na konferencji euro regionalnej, o której państwu mówiłem. A była ona istotna, dlatego, że była podsumowaniem prac analitycznych w ramach programu Aweron. To był program, który analizował komunikację trans graniczną na szczeblach kolejowym, drogowym, ale turystycznym również. Czyli ścieżki rowerowe. I warto tutaj nadmienić, że do tak zwanej mapy priorytetowej, do ścieżki, która była najpierw wytyczona, jako ścieżka do wykonania w perspektywie unijnej 2014-2020 Beskow - Sulęcín, dodane zostały również Lubniewice. Mały krok w kierunku bezpiecznej komunikacji rowerowej uczyniony. Jako władarze czekamy na informacje o dostępnych na ten cel pieniądzach i formułach dofinansowania.

- 16 września spotkałem się w Lubniewicach z dyrektorem biura wojewody, panem Waldemarem Gretka. Rozmowa dotyczyła bezpieczeństwa na jeziorze Lubiąż, ale i dzieliłem się doświadczeniem, jakie zostało zebrane przy pracy i po uchyleniu uchwały, która stawała na naszej sesji. Przed Luwem duże wyzwanie, bo są kolejne akweny na północy województwa, które są rozjeżdżane przez tak zwanych motorowodniaków.

Sprawy różne, dwie takie jeszcze informacje, w sumie trzy chciałem podać na koniec sprawozdania. 01 września zauważyliście państwo, że przez naszą gminę przeszła nawałnica i tutaj chciałem podziękować strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej, która praktycznie przez całą noc z pierwszego na drugiego usuwała powalone na drogi drzewa. Podziękowania również pod adresem Zakładu Gospodarki Komunalnej za ogrom prac porządkowych, jakie zostały wykonane. Prace tak na dobrą sprawę porządkowe, wycinka nadłamanych, oderwanych drzew, jest nadal kontynuowana. Jeśli chodzi o nasze straty, na szczęście nie było żadnych strat materialnych, jeśli chodzi o mieszkańców. Mamy zgłoszenie u jednego rolnika, że pole świeżo zasiane rzepakiem całkowicie spłynęło. Była od

nas komisja i faktycznie tak jest, z jednego pola całkowicie została uprawa zmyta. Jeśli chodzi o straty po stronie gminy, ucierpiał gminny plac zabaw przy Gminnym Ośrodku Kultury, oraz droga na osiedle Suszyce, wykonywana w drugim etapie inwestycji. Oczywiście uwagi również zostały zgłoszone do powiatu, do inwestycji. Wczoraj przekazaliśmy również plac budowy firmie, która będzie budować szyb i windę do gabinetu dentystycznego, ma być odebrana na początku października, taką mamy podpisaną umowę. Mamy nową również informację od sanepidu, że skoro dentystka z innymi formalnościami uporała się na początku września, Sanepid będzie czekać na zakończenie inwestycji, mówię, na początku października będzie zakończona, która umożliwi niepełnosprawnym korzystanie z gabinetu. Wtedy wyda stosowne zgody na otwarcie gabinetu dentystycznego. Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości, dentysta jest już mały krok przed nami. I jeszcze chciałem podziękować za taką społeczną akcję tutaj radnemu Wiesławowi Komarowi wraz z jednym mieszkańcem, odremontowali przystanek w Jarnatowie. Dziękuję. Poprawiliście wizerunek miejscowości, ale też dzieciom pewnie łatwiej w takim czystym przystanku po prostu czekać na autobus. Dziękuję bardzo.

Odnosnie pkt. 4 Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2015r.

Pani Skarbnik- Informacja z przebiegu budżetu gminy Lubniewice za pierwsze półrocze 2015 roku została przekazana pani przewodniczącej rady w ustawowym terminie. Później przekazana została do Regionalnej Izby Obrachunkowej. W dniu 02 września Regionalna Izba Obrachunkowa wydała opinię o informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy Lubniewice za pierwsze półrocze 2015 roku, ta opinia jest pozytywna. (zał. nr 5)

Przewodnicząca Rady - wykonanie budżetu za I półrocze 2015r. zostało omawiane na komisjach. Jeżeli nie ma pytań, uważam informację za przyjętą.(zał. nr 6)

Odnosnie pkt. 5 Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie wraz z uzasadnieniem.

Pan Burmistrz - Jedno tylko zdanie odnośnie zawodów wędkarskich, właściwie, bo to jest dość znaczna kwota w budżecie. Te zawody wędkarskie, które odbywają się teraz po raz piąty są imprezą, która się samofinansuje. I chyba już po raz ostatni robiliśmy tak, że wpłaty były kierowane na konto gminy, ale tylko powiem tak dla jasności i transparentności sytuacji. Wpisowe na dwa dni wędkowania z wyżywieniem z ubezpieczeniami to dla uczestnika było 200 złotych, bez noclegu. 63 osoby wpłaciły po 200 złotych, co daje kwotę 12.600 zł. Wpisowe z noclegami, 50 osób wpłaciło 250 złotych. Jest to łączna wartość 125.600 zł. Niestety musieliśmy odprowadzić od tej kwoty podatek, mieliśmy taką interpretację również z ministerstwa finansów, że za pobieranie opłat na jeziorze odprowadzać musimy podatek 23 procent na rzecz Państwa. Również tutaj odprowadziliśmy, więc zostało nam 20.813 złotych, ale jest sponsor, który wpłaci 5 tysięcy i koszt imprezy jest zbilansowany, gmina nie dokłada do tego swoich pieniędzy. I korzystając z okazji obecności pana Kołodziejczyka gdzie należy tu podkreślić, że te zawody są zawodami wśród wędkarzy, którzy lubią

spiningować znane w całej Polsce. Po jednych takich głównych, najbardziej bogatych zawodach, są to drugie zawody, co do puli nagród. Pula nagród to około 50 tysięcy złotych. Wszystko od sponsorów. Także dla miłośników wędkowania jest to nie lada gratka, mamy wędkarzy z całej Polski, którzy przyjeżdżają wędkują u nas i to cieszy, także chciałem uspokoić to nie jest tak, że jesteśmy rozrzutni i wydajemy pieniądze na zawody nie mając na inne rzeczy. Zawody są samofinansującą się imprezą.

W związku z brakiem pytań do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwała została podjęta jednomyślnie – 13 głosów za (zał nr 7)

Odnosnie pkt.6 Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Lubniewice oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Proszę o informacje - odpowiedź na pytania które padły na komisjach dot. przystanków

Pani Jagiełło Marta - Jeżeli chodzi o przystanki, które są przy terenach dróg gminnych, zostały dołożone dwa przystanki, czyli w Gliśnie tak zwany Glisno na żądanie, szkolny czyli w miejscu, w którym obecnie w sołectwie Glisno jest stawiany przystanek na skrzyżowaniu, i przystanek w Lubniewicach przy szkole. Ponieważ tutaj dowozi dzieci łączymy z transportem publicznym, więc tym samym te dzieci będą tam wysadzane. Jeżeli chodzi przystanki przy drogach wojewódzkich, powiatowych dostali państw rozpiskę tak jak mówiono na komisjach został uwzględniony przystanek na ulicy Świerczewskiego i przystanek przy kolonii Lubniewice, tam gdzie wsiada uczennica i tutaj uwzględniony został również jakby prośby pani radnej, że będzie trasa, która ma uwzględniać Rogi i tutaj planowana jest także trasa, która będzie łączyła nas z Krzeszycami ale to jest też tak wszystko w planach, więc ale na pewno będzie mieć to na względzie po wczorajszym spotkaniu w starostwie także tyle w temacie wyjaśnień.

Przew. Rady -czyli starostwo przychyła się do naszej propozycji zmian?

Marta Jagiełło- tak, bo musimy tutaj jakoś połączyć Rogi, bo mamy z nimi problem ponieważ trasa jest dosyć odległa do Rogów ale najbliższej mamy do Krzeszyc, więc będziemy próbowali tutaj jakoś to połączyć.

Burmistrz - ja bym jeszcze zachęcał radnych do zapoznania się z projektem uchwały w sumie to uchwała, która weszła i która zacznie obowiązywać nas od 01 stycznia 2017 roku, o zapoznanie się z tym, co ta ustawa dotycząca transportu drogowego komunikacji publicznej dotyczy, bo ja mam świadomość, że państwo również macie świadomość, że każdy przystanek, zmiana trasy są to koszty, które będzie ponosić gmina, więc trzeba brać to pod uwagę, że koszty będą rosły, one rosną z roku na rok, jeśli chodzi o komunikację również, jeśli chodzi o szkołę, więc to będą kolejne pieniądze. Ja tylko sygnalizuję, że te pieniądze z budżetu na komunikację będziemy musieli znaleźć jasne, że najbardziej komfortową sytuacją było by zrobić przystanki dosłownie wszędzie, żeby każdy

mieszkańców z każdego punktu mógł dojechać tylko również my, planując pewne trasy musimy brać pod uwagę ekonomię. Nie samą komunikacją gmina żyje, ale też te konstruktywne uwagi, które państwo wniesiście zostały wzięte pod uwagę. Niestety pociągną za sobą koszty po raz kolejny Państwo wyręcza siebie, obciąża samorząd i będziemy dziesiątki tysięcy musieli dodatkowo podarować na komunikację, która często przewozi powietrze. Dziękuję

Pani Jagiełło- przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie gminy Lubniewice oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków [czytanie uchwały.

Uchwała została podjęta jednomyślnie – 13 za (zał. 8).

Odnosnie pkt Pkt. 7 porządku obrad

Pani Jagiełło przedstawiła projekt uchwały w sprawie zniesienia zakazów na działce o nr ewid. 308/5 zlokalizowanej na terenie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Uroczysko Lubniewsko”.

Uwag nie zgłoszono

Za podjęciem uchwały głosowało- 11 radnych,

Wstrzymało się od głosowania- 2 radnych.

Przeciw nie było.

Uchwała została podjęta. (zał nr 9)

Odnosnie pkt. 8 porządku obrad.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (nr 24/1) stanowiącej mienie komunalne położonej w Jarnatowie.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Za podjęciem uchwały głosowało- 13 radnych,

Uchwała została podjęta. (zał nr 10).

Odnosnie pkt. 9 porządku obrad.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości (nr 24/2). stanowiącej mienie komunalne położonej w Jarnatowie.

Przewodnicząca - ogóle metry nam się nie zgadzają i numer księgi wieczystej też jest inny.

Pani Dembińska Już po komisjach, a przed przyjściem na sesję, w tym czasie sprawdziłam jeszcze raz

wszystkie dokładnie projekty uchwał, żeby uniknąć jakichkolwiek pomyłek i stąd jest ta zmiana księgi wieczystej, bo to, tak jak mówiłam poprzednio, ja to robiłam na jednym schemacie, z działką w Gliźnie, bo tutaj teksty uchwał w sumie są takie same, tyle tylko, że zmieniają się powierzchnie i właśnie numery ksiąg wieczystych, stąd ta pomyłka, ale tu jest na pewno dokładnie sprawdzone. Sprawdzałam ja i sprawdzał mój kierownik.

Przew. Rady - Bo będzie niezgodne, jak przyjmiemy.

Pani Dembińska- Nie. kierownik sprawdzał i ja sprawdzałam między komisjami, a sesją i kierownik dzisiaj sprawdzał łącznie ze mną. To jest czwarty wydział. Jest taki sam numer jak numer księgi wieczystej lokalu numer jeden, czyli GW1U/000000012215/3. Jest identyczny z księgą wieczystą lokalu numer jeden. To jest ta sama działka, o tej samej powierzchni i ten sam numer księgi wieczystej.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Za podjęciem uchwały głosowało- 13 radnych,

Uchwała została podjęta. (zał nr 11).

Odnosnie Pkt.10.porządku obrad

Przew. Rady - Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości. Tu też były wątpliwości proszę o wyjaśnienia

Pani Dembińska- Pan który złożył wniosek o wydzierżawienie tych działek, dostał od nas informację, że właśnie dzisiaj jest sesja i na sesji będzie rozpatrywany jego wniosek i pan Robert Milko przyszedł osobiście złożyć wyjaśnienia w sprawach, które państwa nurtują.

Robert Milko - Głównie chodzi nam o wydzierżawienie tych działek ze względu na poszerzenie Stanicy Wędkarskiej. Chodzi o to żeby stały tam samochody gości, przyczepy wędkarskie, łodzie wędkarskie i tylko i wyłącznie o to i o bezpieczeństwo. I to wszystko. Tam nie mam zamiaru nic budować, cokolwiek robić, bo i tak i tak ta działka do niczego się nie nadaje.

Przew. Rady – czy to nie będzie blokowało dostęp do hoteliku.

Robert Milko- Nie to wszystko jest minięte bokiem. Ten Pan ma całkowity, stu procentowy wjazd.

Radny Jakubowski- rozumiem, że w trakcie świąt kościelnych na cmentarzu będzie można udostępnić to na parking dla kościoła?

Robert Milko- Jak najbardziej tak. Bo to tylko i wyłącznie chodzi żeby parkowały tam i pracowników samochody i gości, a także mieszkańców, także nie ma problemu z tym.

Radna Tymusz -Jeżeli to będziecie dzierżawić to nie będzie problemu z wykoszeniem. Bo jak na razie to koło pana Cz. jest ładnie zagospodarowane, a te dwie następne działki są po prostu zarośnięte, żeby to było wykoszone, żeby było zadbane, bo ja rozumiem, że te działki to nie jest przystanek autobusowy ten na żądanie.

Pan Robert Milko Nie, to jest o wiele dalej. Te działki trzy to jest pas dosłownie kilkudziesięciu metrów. My siłą rzeczy musimy wykosić, jakoś zagospodarować, bo tam nie da rady wjechać. Ja wykorzystuję część tej działki, czy tak, czy tak, po prostu na parkowanie.

Radny Langowicz- Czy pan Milko prowadzi Stację Wędkarską?

Pan Milko- Tak, oczywiście, rozszerzyłem działalność gospodarczą,

Radny Langowicz- Czy będzie tam płatny parking,

Robert Milko - Nie, a dlaczego płatny?

Radny Langowicz - prowadzi pan działalność.

Robert Milko- ci goście, którzy przyjeżdżają do mnie płacą za hotel, nie za to, że stoją sobie na gminnym terminie.

Radny Stein - Ja zadałem pytanie i nie było informacji, czy w tym pasie drogowym jest jakaś infrastruktura podziemna, jeżeli tak - czy korzystanie nie będzie kolidowało z jej funkcjonowaniem? Mam na myśli jakieś włazy studzienek i tak dalej.

Pan Burmistrz- Infrastruktura funkcjonuje na granicy naszej działki z działkami prywatnymi. Ona jest w dużej odległości, jak państwo jedziecie drogą na Jarnatów, to te działki, które mają zostać wydierżawione sięgają tutaj od wysokości powiedzmy posiadłości pana Milko, gdzieś z dziesięć metrów w głąb. Tak żeby to przedstawić w miarę obrazowo i mniej więcej w tej odległości idzie infrastruktura wodno-kanalizacyjna. Tylko, że w sytuacji, w której my wydierżawiamy, bo mieliśmy taki przypadek jednej z mieszkańców, który również wydierżawił od nas nieruchomość tą samą tylko, że bliżej cmentarza, na przeciwko cmentarza jest taki dom z niebieskim dachem, również tą sprawę badaliśmy, została sporządzona umowa w ten sposób, że w momencie, kiedy następuje awaria rury i potrzebna jest interwencja na przykład Zakładu Gospodarki Komunalnej, wtedy wydierżawiający ma obowiązek udostępnienia nieruchomości. Także tutaj, jak ani przeszkód formalnych, ani prawnych w takim przypadku nie ma. Oczywiście co innego, gdyby ktoś chciał budować w tym miejscu, to należałoby najpierw uporządkować infrastrukturę, na przykład przenieść ją w inne miejsce, w tak zwany pas techniczny, czy bliżej drogi, czy w drogę wbudować. Tutaj takich zagrożeń nie ma, tego pilnujemy. Nie chcemy żeby pojawiały się sytuacje takie z jakimi mamy również do czynienia w przypadkach, o których państwu na sesjach już niejednokrotnie mówiłem.

Przewodnicząca Rady- Czyli takie zapisy w umowie dzierżawy?

Pan Burmistrz- Oczywiście, jak najbardziej. Mamy taką jedną umowę dzierżawy podpisaną, teraz wystąpiła nowa właścicielka tego niebieskiego domu, też z umową, która zostanie państwu przedstawiona pod głosowanie. Są takie zapisy, to po pierwsze. Po drugie, dzierżawę też, to jakby uspokoić każdego, dzierżawy można wypowiedzieć w trybie trzymiesięcznym, ewentualnie - jeśli zgadza się wydzierżawiający - w trybie miesięcznym. Po drugie, ja uważam, że przedsiębiorca, który rozszerza działalność gospodarczą w zakresie niekolidującym, czy to z otoczeniem, bo mają tam stać samochody, czy to gości, czy samochód z łódką, zagospodarowuje teren - to po pierwsze. Po drugie - stwarza potencjalnie możliwość zaparkowania samochodom, które przyjadą na Święto Wszystkich Świętych, po trzecie - uporządkowuje teren, po czwarte - płaci do gminy podatek dzierżawny, ja myślę, że tutaj i ta wypowiedź pana Roberta i też jakby te pytania, które państwo zadawaliście i też te moje argumenty powinny przełożyć się na to, żebyśmy tutaj przedsiębiorcy, który jest jednym z większych przedsiębiorców, też to należy podkreślić, po prostu nie przeszkadzali się rozwijać, tak - to mną motywowało, dlatego tutaj taki wniosek był również z mojej strony na sesję kierowany.

Radny Langowicz - Czy ta mapa jest w porządku zrobiona? Przecież po drugiej stronie jest też taki sam pas.

Pan Burmistrz- Jest tutaj według tej mapy działki są do samej ulicy Świerczewskiego, po drugiej stronie jest chodnik, na tej mapie nie ma tego chodnika i między chodnikiem a budynkami też jest pas.

Pan Burmistrz- to nie w tym miejscu. Pan mówi o miejscu, gdzie jest bliżej cmentarza, własność pana Piętka.

Radny Langowicz Ja się pytam o co innego. Czy przed domem pana Milki, tam gdzie jest dom, też jest taki sam pas.

Pan Burmistrz- Półtorametrowy, może szerszy

Radny Langowicz- Może więcej niż półtora metra.

Pan Burmistrz- Nie, nie ma więcej, do ogrodzenia od chodnika.

Radny Langowicz - Ja mam metr sześćdziesiąt cztery i mógłbym może z dwa razy się na tym pasie położyć.

Pan Burmistrz- No to dwa i pół metra może.

Radny Langowicz - No, na parkingu to mogło wystarczyć.

Radny Matczak- Ja może też wytłumaczę, o co chodzi, ta stanica, którą pan Milko rozbudował przy

jeziorze i dlaczego jest dzierżawa tego terenu pod parking. Ja państwu powiem, jeżeli ktoś mi - jako funkcjonariuszowi - zgłosi, że przy cmentarzu na parkingach stanie wędkarz z łodzią, przyczepą, dostanie mandat, czyli wędkarze, którzy przyjeżdżają i chcą stawiać z łódkami, a łódki są różne, na wózkach, będzie problem, bo będzie to kolidowało z cmentarzem, bo wcześniej z panem Robertem rozmawialiśmy, czy można ustawić te łódki, ten sprzęt, na parkingu zaraz koło cmentarza, na te dwa parkingi. Ale wyobrażacie sobie państwo taką sytuację, że zjedzie się dwudziestu wędkarzy i każdy ma swoją łódkę, ustawi wzdłuż tego parkingu. No jest problem. Ja tutaj też miałem zapewnienia, bo rozmawiałem z panem Robertem bo były takie też pytania, czy tam będzie stawiany sprzęt, koparki, maszyny i urządzenia, to pan Robert mnie zapewnił, że tak nie będzie i rzeczywiście przyjeżdżają ci wędkarze z tym całym sprzętem. To jest ten teren taki zarośnięty na przeciwko tej działki, do budynku po prawej stronie, przy ulicy Świerczewskiego który ma wyjazd do drogi poprzecznej, nie jest połączony z tą drogą główną.

Radny Kilinkiewicz - Ja rozumiem, że to będzie zajęte pod działalność gospodarczą, tym samym podatek od działalności gospodarczej będzie płacony za ten teren? Jeżeli to jest na działalność gospodarczą i drugie pytania, bo nikt - nie wiem, mnie nie było na komisjach, więc może ten temat był poruszany działka 766, 769 jeżeli państwo wydzierżawicie, to ja będąc właścicielem działki 765, zadałbym takie pytanie jak mam dojechać? Chyba, że jest ten sam właściciel, co jest 766,

Pani Dembińska- Ten sam właściciel.

Radny Kalinkiewicz- I tu jest zgoda. Za tą działką.

Radny Kilinkiewicz Ale za tą drugą nie ma.

Burmistrz- 771 jeszcze. jak jedzie się między tym budynkiem na skarpie, co jest droga w prawo, i tak samo tamci mają wyjazd z tej samej strony, musisz podjazd zobaczyć.

Radny Kilinkiewicz - na mapie nie widać żadnej drogi. Tylko takie pytanie. Żeby potem nie było, że ktoś przyjdzie z roszczeniem, że jego działka straciła w tym samym na wartości.

Pani Dembińska - Działki, o których mówi pan radny należą do tego samego właściciela, do pana W. który nie dokończył tej swojej budowy, on jest właścicielem tych wszystkich działek, o których się tutaj pan radny Kilinkiewicz pytał.

Radny Kilinkiewicz- Dojazd i tak musi mieć.

Radna Tymusz Tam niegdyś, była droga, Grabowa, i ta droga została sprzedana także od tego budynku, do tych działek to jest jako jedna całość teraz.

Radny Stein- Ja jeszcze nie usłyszałem odpowiedzi, było pytanie moje, być może źle sformułowałem, czy po dzierżawie będzie na tym terenie jakaś rekultywacja nawierzchni,

jakieś utwardzenie, jakiegokolwiek prace budowlane, bo tylko padły słowa, że nie będzie nic budowane. Czy to jest jednoznaczne z moim pytaniem?

Pan Milko- Prace budowlane to będą tylko i wyłącznie zniwelowanie terenu i wyrównanie go, bo mnie to na auta do trzech i pół tony nic więcej nie jest potrzeba.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości.

Radny Stein- Zadaliśmy nasze pytania z komisji, niestety nie mamy odpowiedzi. Pytaliśmy się na komisji czy pan właściciel tego pensjonatu i czy pan W. wiedzą o tym, że ten grunt przed ich działkami zostanie wydzierżawiony. Być może też by skorzystali z tego.

Pan Burmistrz - Szanowni państwo, te działki leżą nieużywane lat dwadzieścia kilka. Jest takie prawo lokalne, które daje możliwość każdemu mieszkańcowi naszej gminy do wystąpienia o dzierżawę bez przetargową, w sytuacji w której nie ma zainteresowania z innych stron. Korzystaliśmy z takiego prawa, które podkreślam, daje nam prawo polskie i konstytucja, korzystaliśmy z tego prawa kilkakrotnie, więc ja nie widzę w sytuacji w której przedsiębiorca na rozwinięcie swojej działalności chce wydzierżawić teren, organizowania przetargu otwartego. Tu są wszystkie przesłanki. Uchwała jest podpisana i sprawdzona przez mecenasa, które mówią o tym, że z tego trybu bez przetargowego w tej sytuacji można skorzystać. I dlatego jest taka propozycja, żeby z tego prawa skorzystać. Oczywiście radni zgłoszą ze swoim sumieniem, jak to ma miejsce za każdym razem, ja tylko przedstawiam uchwałę, myślę że przedsiębiorca również na pytania odpowiedział rzeczowo. My staraliśmy się równie rzeczowo odpowiedzieć i że na tej działce nie stoi ani przystanek, ani pan D. czy pan W. nie ma tam swojej nieruchomości, czy dojazdu do nieruchomości. Więc zrobiliśmy wszystko żeby odpowiedzieć na wątpliwości, łącznie z tymi podatkowymi. Jeśli ktoś prowadzi na dzierżawionej nieruchomości działalność gospodarczą oczywiście winien do gminy odprowadzić podatek. To są rzeczy dla mnie oczywiste.

Pani Dembińska-Jeżeli chodzi o pensjonat pana Cz. to nie ma już tam tablicy że jest pensjonat. Pan Cz. już nie prowadzi pensjonatu.

Przew. Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały

Za przyjęciem uchwały głosowało – 10 radnych.

Wstrzymało się 3 radnych

Przeciw- nie było

Uchwała została podjęta. (zał. nr 12)

Odnosnie pkt. 11 porządku obrad.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż

nieruchomości stanowiących mienie komunalne (dz. nr 61/5).

Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych

Wstrzymało się od głosu 2 radnych

Przeciw nie było.

Uchwała została podjęta (zał. nr 13)

Oдноśnie pkt. 12. porządku obrad.

Pani Dembińska przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej mienie komunalne położonej w Gliźnie

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Uchwała została podjęta jednomyślnie – 13 głosów za (zał. Nr 14)

Obrady Sesji opuścił Pan Burmistrz

Pkt. 13. Wybór ławnika do Sądu Rejonowego w Sulęcinie.

Proszę Przew. Zespołu, który był powołany do przygotowania wyboru ławników na kadencję 2015-2019 o przedstawienie opinii o zgłoszonych kandydatach.

Przew. Zespołu Rady Wiesław Komar -przedstawił opinię zespołu opiniującego kandydatów na ławników z dnia 14 września 2015 roku na temat kandydatów na ławników, w szczególności spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie. (zał. nr 15)

Przewodnicząca Rady poinformowała że zgodnie z ustawą musi to być głosowanie tajne, w związku z czym proszę zgłaszać osoby do komisji skrutacyjnej.

Zgłoszono osoby do komisji skrutacyjnej

Radną Marię Tymusz,

Radną Beatę Sanocka.

Radna Magdalenę Tadysz.

Które wyraziły zgodę na pracę w komisji skrutacyjnej.

Przewodnicząca Rady poprosiła komisję skrutacyjną o przygotowanie kartek do głosowania i przeprowadzenie głosowania. I ogłosiła pięć minut przerwy.

Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Beata Sanocka Przedstawiła regulamin głosowania informując,

że Radny dokonuje wyboru poprzez postawienie przy nazwisku kandydata znaku x w kratce obok wyrazu „tak”, opowiadając się w ten sposób za wyborem lub w kratce obok wyrazu „nie”, opowiadając się w ten sposób przeciwko wyborowi tego kandydata na ławnika.

Głosowanie

Po głosowaniu Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej pani Beat Sanocka odczytała protokół głosowania. (zał. nr 16)

Przewodnicząca Rady przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika do Sądu Rejonowego w Sulęcinie.

Uchwała została podjęta jednomyślnie -13 głosów za. (zał. nr 17)

Pkt. 14. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.

Przew. Rady przedstawiła pismo Społecznej Straży Rybackiej w sprawie dofinansowania łodzi (zał. Nr 18)

Pani Skarbnik W trakcie roku budżetowego jest bardzo ciężko po prostu zaangażować takie środki. Natomiast na przyszły rok to każdy może składać wnioski, tylko tak, trzeba by było się dowiedzieć, ta organizacja, ta Społeczna Straż Rybacka, która wnioskuję o te środki to powinna, bo my też, na przykład ja w tej chwili też nie posiadam takiej wiedzy, czy ta Społeczna Straż Rybacka Powiatu Sulęcińskiego jest powołana przez starostę i podlega jemu, bo wtedy można by było skorzystać na tej zasadzie, że to powiat Sulęciński występuje, jako że wy im podlegacie i my podpisujemy, zapewniamy środki na dofinansowanie, bo to jest jakby częściowe dofinansowanie zakupu tej łodzi. I wtedy, radni podejmują taką uchwałę. Zaplanujemy sobie w budżecie, jeżeli taka będzie wola tutaj radnych, podejmujemy uchwałę o udzielenie pomocy powiatowi Sulęcińskiemu z przeznaczeniem na zakup wskazany. Ewentualnie też, no skoro Radny Matczak mówi że starosta, to już mamy jedno chociaż wyjaśnione, że to przez starostę powołane.

Przewodnicząca Rady - Ja mam tutaj może właśnie prośbę do radnego Matczaka, żeby nam wyjaśnił ile taka łódź kosztuje, czy to jest na całość, jak to wygląda.

Radny Matczak- Złożyliśmy dwa pisma, jedno pismo do zarządu Okręgowego PZW w Gorzowie, do pana Mariana Ludwikowskiego o zakup auta terenowego. Po spotkaniu wtorkowym zarząd wyraził zgodę, zakupuje taki pojazd na działanie naszej grupy lubniewickiej. To jest tylko dla grupy lubniewickiej. Nas jest piątka. Ostatni raz sprzęt zakupywany przez gminę był zakupiony przez pana Jaśnikowskiego. Od tamtego czasu nie dostaliśmy żadnego sprzętu od gminy. Nasze jezioro tak głośno reklamuje się, że jest wędkarskim eldorado i tak dalej, a my za swoje prywatne pieniądze tankujemy łodzie. Samochód, który jest obecnie udostępniony, gdzie pieniądze pozyskałem od sponsora i mój prywatny już idzie na złom, bo jest tak zniszczony, rama jest przegnita, tak że dni policzone są tego pojazdu. Od naszych kontroli, jak zaczęliśmy tak mocno działać na terenie gminy,

zezwoleń samych za połów w Lubniewicach wpływało niecałe 10 tysięcy. Za poprzedni rok już jest ponad 50 tysięcy wpływu z zezwoleń, w tym roku nie mam jeszcze pełnych danych jak jest, ale na dzień dzisiejszy jest koło 30 tysięcy. Sam jestem tu członkiem Straży Rybackiej, jeden z tych członków także jest w WOPRze, my pełnimy tę funkcję społecznie, nie mamy z tego żadnych korzyści finansowych, nikt nam nie płaci za to, że poświęcamy dzień, noc w pilnowaniu i walczeniu z kłusownictwem. Ze względu na kradzież silnika z poprzedniej łódki, łódki zakupionej, nie będę tego już komentował, do celów wędkarskich, bo to jest łódka, która waży pięćdziesiąt kilo i to jest śmiech na sali, że ktoś wydał pieniądze na taki sprzęt. Kłusownictwo na naszym terenie zaczęło się pojawiać i to dosyć mocno ze względu na brak tego sprzętu. Też nie jest tak, że ja jako funkcjonariusz policji mogę pływać dwadzieścia cztery na dobę, bo tak nie jest. Jest ich pięciu, oni mogą dodatkowo służby patrolowe pełnić na tym jeziorze, na Lubniewsku. Mamy to jezioro sto pięćdziesiąt hektarów, tamto dwieście pięćdziesiąt, Krajnik, czyli działamy na terenie naszej gminy, jak i na terenie też powiatu. Powiat co roku finansował Straż Rybacką dokładając do zakupów paliwa, w tamtym roku było na poziomie 12 tysięcy. My jako jedyna gmina przez ten okres sześciu lat nie daliśmy nic.

Radny Langowicz- Ta łódź będzie stricte działała na obszarze Lubniewic.

Radny Matczak Tak. Straż Rybacka podzielona jest na grupy. Jesteśmy grupą lubniewicką, czyli jest nas pięciu, działamy na tym terenie. Jest grupa sulęcińska i jest grupa na teren Słońsk i grupa Torzym. To są trzy, cztery grupy niezależne, które działają na swoim terenie. Oni z projektu dostali sprzęt nowy. Dostali nowe auta, jakie auta dostali takie dostali, niwy, ale dostali. Sprzęt, noktowizory i tak dalej, my nie mamy nic. Latarki uzyskałem za kilka tysięcy złotych od sponsorów, sprzęt, woda, zaopatrzenie, to wszystko było załatwiane od sponsorów. My nigdy nie zwracaliśmy się do gminy o jakiegokolwiek finansowanie nas, ale w tym roku już czar goryczy wśród nas się przelał. Doszło do tego, że kłusownictwo, mówię tu już o grupie, która mocno, dosyć mocno działa, łącznie z zakładaniem drutów kolczastych przy przeprawach dla koni, żeby nie dojeżdżały konie. Do tego już dochodzi, że ryby są wyłapywane prądem, co pokazała ostatnia sytuacja Straży Leśnej z Sulęcina, gdzie po kilkanaście kilogramów ryby przy kanale pływały, tak? Bo tak dużym prądem były bite na tamtym jeziorze. Te grupy, które tu działają są w trakcie rozpracowywania, ale mówię, jeżeli ci ludzie, którzy działają społecznie, nie biorą za to pieniędzy nie będą mieli sprzętu, czymkolwiek działać, pracować, przeciwdziałać temu, no to dojdzie do tego, że ci ludzie zrezygnują i zaczną się dziać tak jak kilkanaście lat temu na naszym jeziorze. Też rozmawiałem z nadleśniczym i myślę, że za sponsoruje nam zakup kamer, tak jak mają nadleśnictwa, mówię o tych foto-pułapkach na terenie lasu, bo to też jest bardzo nam potrzebne. Zakup takiego urządzenia to jest ponad dwa tysiące złotych, tak że to też nie są małe pieniądze. Ja się cieszę, że PZW zaoferowało się i chciało zakupić ten sprzęt. Też jako nasza grupa lubniewicka ze stałej straży byliśmy często zapraszani do Telewizji Polskiej w Gorzowie, gdzie wypowiadaliśmy się na temat nowych przepisów i tak dalej, to też byliśmy dostrzegani przez media. Zatrzymanie kłusowników z terenu naszej gminy, z terenu Glisna, z terenu Lubniewic na gorącym uczynku wraz ze sprzętem, zabezpieczenie w tamtym miesiącu sieci na naszym jeziorze, tak że to kłusownictwo jest. Jeżeli to nie będzie pilnowane, nie będziemy mieli

sprzętu, to z wędkarskiego eldorado zrobi się wędkarskie eldorado kłusownicze, no to do tego dojdzie.

Przew. Rady - Proszę mi powiedzieć, jaki jest koszt, czy te 50 tysięcy to jest za całą łódź? Czy to jest tylko dofinansowanie?

Radny Matczak -Tak. To jest kompletna łódź wraz z silnikiem, oporządzeniem, z oświetleniem, a pojazd całkowicie finansuje PZW. Czy ten samochód będzie kosztował sto tysięcy, sto pięćdziesiąt tysięcy, ja w to im nie wnika, kupują nam nowy samochód i jaka jest wartość tego samochodu ja nie wiem, ale jest przychylność prezesa, całego zarządu, tak że bardzo to pozytywnie.

Przewodnicząca Czyli jakbyście mieli ten pojazd i tę łódź, to już byście praktycznie mieli wszystko

Radny Matczak- Mamy komplet sprzętu do działania i ta łódź, którą chcemy kupić pochodzi, znaczy głównym importerem na rynek polski jest pan ze Skwierzyny, który sprzedaje łodzie, chyba Sorba to się nazywa. Łódź praktycznie jest niezniszczalna, nazywa się Whaly, była uderzana młotami pięciokilowymi, rąbana siekierą, nie ma możliwości uszkodzenia. To jest specjalny materiał, że nawet jakby ktoś nam celowo ją chciał uszkodzić, to nie ma takiej możliwości. Musiałby, nie wiem, przetapiać palnikiem tę łódź. To jest tak specjalne, wytrzymałe tworzywo. Zakup tej łodzi wraz z silnikiem czterdziestokonnym usprawni nam przepływ przez kanał. Bo ona ma zanurzenie niecałe siedemnaście centymetrów. Czyli przepłynięcie nam z tego jeziora na tamto, bardzo szybko. A waga tej łodzi i silnik daje nam możliwość płynięcia tą łodzią prawie osiemdziesiąt kilometrów na godzinę. Czyli w samej tej cenie pięćdziesiąt tysięcy mamy zagwarantowany sprzęt profesjonalny i to ja mogę powiedzieć szczerze, to już jest na kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt lat możemy tylko wymieniać silnik. Ta łódź jest niezniszczalna.

Przewodnicząca- Bo tutaj wspomniałeś o tym, że z projektów jakichś inne grupy dostały coś.

Radny Matczak – Z lokalnej grupy rybackiej, jak wiemy, było dwa siedem, dwa trzynaście, tak, że to już przepadło. Ja na temat zakupu tego sprzętu nie będę się wypowiadał, bo były zakupione łódki i sprzęt, i sprzęt został nam przekazany, a umundurowanie z pasami Wojska Polskiego z beretami, z orzełkami. Też mam pytanie, gdzie ja mam z tym chodzić. Takie umundurowania dostaliśmy z Wojska Polskiego. Podejrzewam, że z wyprzedaży. I noktowizory, którymi bawią się dzieci, bo, to się do niczego nie nadaje, ostatni zakupiony noktowizor, jaki był przez pana Siejkowskiego, to był sprzęt bodajże wartości dwudziestu tysięcy złotych. Tak, że ten noktowizor do tej pory nam służy w tej grupie. Ten stary noktowizor jest o wiele lepszy, niż ten, który został kupiony z projektu. Tak, że tylko to mamy. No, ten sprzęt nam usprawni bardzo mocno działania, a efekty naszej pracy teraz widać.

Przew. Rady- Są namacalne.

Radny Matczak-Tak. Namacalne, widać, jak żeśmy zatrzymywali ludzi, ale to też tak nie może być, że

wykorzystujemy sprzęt policyjny cały czas, ja nie mogę po służbie też wsiąść i przebrać się za strażnika, pływać łódką policyjną, bo tak też nie można. Kończy się wrzesień, łodzie będą policyjne wyciągnięte, bo okres sezonu się kończy, a okres sezonu kłusowniczego od września się zaczyna.

Przewodnicząca- Kiedy byście chcieli to kupić? W przyszłym roku?

Radny Matczak- W przyszłym roku. Po nowym roku.

Przewodnicząca - Pani skarbnik, proszę nam powiedzieć, jaką procedurę wszcząć, żeby zabukować nam pieniądze ?

Pani Skarbnik- Trzeba Będzie uzupełnić na pewno ten wniosek, żeby on w ogóle był. Żebyśmy mogli uwzględnić, czy przedyskutować, czy do budżetu wprowadzamy, czy nie wprowadzamy na przyszły rok. Dlatego, że tutaj jest dofinansowanie zakupu łodzi. Więc nie wiem, czy to jest cały koszt zakupu?

Przew. Rady -Tutaj jest całkowity koszt, więc sfinansowanie, a nie dofinansowanie.

Pani Skarbnik - Tak. Bo teraz, jeśli chodzi o sfinansowanie, to gmina pewnie nie może tego zrobić. Ja jeszcze to sprawdzę i wyjaśnię, ale zdaje mi się, że tak. Skoro powołani zostali przez starostę, nadzór sprawuje starosta, więc oni powinni dać środki. My możemy tylko włączyć się. Ale ja już dzisiaj rozmawiałam z panią skarbnik z powiatu i ona tą sprawę zna, odszuka statut, bo starosta musiałby statut powołać, na jakiej zasadzie działacie. To jest pierwszy jakby taki przypadek, jeżeli ustalę, w jaki sposób ma to być załatwione, to poinformuję akurat tutaj pana radnego Matczaka, żeby przekazał sprawę dalej. Jest w starostwie nowa też pani skarbnik, więc to wszystko ulega sprawdzeniu, wyjaśnieniu,

Radny Matczak- To, żeby była finansowana Straż Rybacka przez gminy i przez powiat...

Pani skarbnik Jeżeli będzie taka możliwość, to powiem, w jaki sposób, ewentualnie pokieruję. Ten wniosek ma być złożony ponownie, jest czas do 15 października.

Radny Matczak- Żeby były finansowane Straże Rybackie, Społeczne Straże Rybackie, nie zostały powołane przez Polski Związek Wędkarski, tylko przez starostę. I dlatego było tak zrobione, żeby gminy, na których działają Straże Rybackie, mogły dofinansowywać.

Pani Skarbnik- Dofinansowywać tak, zgadzam się. Ale nie finansować.

Radny Langowicz- To część starosta niech dołoży.

Pani Skarbnik - Poinformuję, jeżeli będzie trzeba tutaj zmienić, nie sfinansowanie a dofinansowanie. Czyli musiałaby być kwota w tym wypadku mniejsza. I ktoś musiałby dać pozostałą kwotę środków. Więc ja na pewno ustalę to z panią skarbnik z powiatu, w jaki sposób, dojdziemy do

sedna sprawy, na jakiej zasadzie Społeczna Straż Rybacka funkcjonuje, kto powołał, jaki jest statut i wskażę drogę rozwiązania. Bo jaka będzie ewentualnie potem już decyzja tutaj państwa radnych i burmistrza, który będzie przedkładał projekt budżetu, to już mi trudno powiedzieć, ale na pewno wniosek będzie złożony prawidłowy, jeżeli będzie taka możliwość.

Przew. Rady- Ale myślę, że tutaj chyba ze strony radnych mamy pełne poparcie takiej działalności. Czyli w takim razie pani skarbnik, proszę bardzo o kontakt tutaj z radnym Matczakiem w tej sprawie i w razie czego informowanie nas na bieżąco o tej sprawie.

Radny Komar - W miejscowości Jarnatów, na drodze powiatowej, na przeciw przystanku zapada się właz od studzienki kanalizacyjnej. Jest to droga dosyć często uczęszczana i prosiłbym tu o interwencję w Starostwie, bo oczywiście oni są właścicielem tej drogi, aby tam zainterweniowali i żeby nie doszło do jakiejś tragedii. I druga sprawa, tak woli wyjaśnienia, tu pan burmistrz przekazał, że ja byłem głównym inicjatorem remontu naszego przystanku. Wcale nie, był ten mieszkaniec, pan Krzysztof Śmigowski. On zwrócił się z wnioskiem do burmistrza o sfinansowanie zakupu materiału, a on sam, we własnym zakresie, całkowicie charytatywnie pomalował. Ja mu tylko troszkę pomagałem, towarzyszyłem. Dziękuję bardzo.

Jan Pulkowski Sołtys Rogów - Może najpierw temat dróg, bo taka wrzawa powstała. Tak, może wyjaśnię, mam takie upoważnienie, że nikt nie chciał ich zamykać. Temat dróg w Rogach jest taki teraz, żeby dojechać do działki, na przykład ja muszę zapłacić pieniądze dla nadleśnictwa. Tak samo inwestor, który dojeżdża, za 400 metrów, płaci 4 tysiące. I chodziło o unormowanie, przekazanie jednych dróg gminnych za drogi nadleśnictwa. Ale od 01 stycznia prawdopodobnie wejdą nowe przepisy, tak, że jeżeli ktoś się zwróci o te drogi, to weźmie je za darmo i oddacie je. Ale cieszę się, że radni pojadą na tą sesję wyjazdową i zobaczą, w jakim stanie te drogi są i kto tamtędy jeździ. Druga sprawa. Zgłaszałem temat oświetlenia na Rogach. Gdyby w Lubniewicach, Jarnatowie, czy Gliźnie połowa lamp nie świeciła, to taki byłby raban na tej sesji, że by się te mikrofony wyginały. W Rogach nie świeci połowa lamp, po burzy zgłaszałem na piśmie i tu na sesji wam, urwała się jedna lampa, pękła, przyjechała energetyka, chciała wyłączyć wszystkie. Warunkiem tego, żeby nie włączyli było zabezpieczenie tej linii. Ja zrobiłem zabezpieczenie tej linii, żeby nie było zagrożenia. Dlatego świecą jeszcze trzy lampy. Bo żadna by nie świeciła. Więc mam takie pytanie, bo nie mogę tu z gminy się dowiedzieć, na jakich zasadach, kto odpowiada i jak podpisane są umowy przeglądu i napraw punktów oświetleniowych. Jedna lampa, którą kiedyś zgłaszałem, rok temu, to dzięki temu, że kierownik posterunku w Krzeszycach się zlitował i wysłał pogotowie, została wymieniona żarówka, bo tu się nie mogłem doprosić, przez pół roku. Następny temat. Też rok temu, później ponawiałem ten temat, o wyznaczenie drogi do posesji pana Pana Cz. Są cztery gminne drogi, która jedna idzie od Państwa S. Nie ma komu tej drogi wytyczyć z gminy, bo żeby można to prywatnie załatwić, to temat byłby załatwiony. Ale nikt nie wytyczy prywatnie gminnej drogi, nie ma takiej możliwości, żeby to wytyczyć. Ale z czym by to się wiązało? Były teraz materiały z pałacu, gdzie można było wykorzystać na tą drogę, a Pan Cz. zadeklarował, że sam ją naprawi. Był sprzęt, materiał pojechał,

sprzęt za dwa dni pojedzie, a do dzisiaj nie można drogi wytyczyć? Po prostu jest tylko kwestia formalności, tylko za palikowanie i nic więcej. Następny temat. Woda w Rogach. To, nie będzie tak wyglądało różowo. Będziecie się śmiać za dwa miesiące, jak dojdzie do modernizacji ujęcia i będzie wyłączona woda na trzy miesiące przez zimę. Zobaczycie, jak to będziecie. Osiemnaście lat temu, tu, na tej sali, mówiłem do wszystkich rad, niżej i wyżej, słuchajcie, jest problem wody w Rogach. Jaśnikowski nie chciał za darmo tego przyjąć. Kiedy ja to prowadziłem, było coś robione. Każda Rada przychodziła, robiła zdjęcia. Też ta Rada była na sesji wyjazdowej. Są porobione zdjęcia.

Przew.Rady - To w poprzedniej kadencji Rada była.

Jan Pulkowski - Ale, to większość z tej Rady była. Były robione zdjęcia, dokumentacje. Jak ja kończyłem to te zbiorniki jakoś wyglądały. Każdy mówił, że źle. Proszę bardzo, zapraszam was dzisiaj. Zobaczcie, po pięciu latach, kiedy płacimy za wodę, jak wygląda teraz hydrofornia. I się nie dziwię, że ktoś wypowiada wodę, jak tam się nic nie robi.

Radny Matczak- A zbiorniki ciekną.

Jan Pulkowski - Nie trzymają zawory, które kosztują parę złotych. Tak, że nie będzie to śmieszne. Jest Rada niech rozwiąże ten temat, niech zdecyduje. Są pieniądze na to, na tamto, na siamto. Nie ma pieniędzy na ujęcie wody.

Jan Pulkowski - Rada powinna się pochylić nad tym tematem, bo może dojść do takiego momentu, że nie będzie tej wody. Najlepiej byłoby przekazać Rogi do gminy Krzeszyce. Rozmawiałem o tym, podłączyłby nas do Rudnicy i temat by był załatwiony. Inwestor, który ma pałac w Rogach przełał już pieniądze z swojego podatku CITu na Lubniewice i to nie wiem, czy któryś przekazał tyle, co on przekazał. Ja mu, ja tylko mu podpowiedziałem teraz, Marcin, nie chcą sprzedać tej drogi? Nie rób tego, chłopie, daj se spokój. Po co masz wyrzucać pieniądze? To jest bezsensowne wyrzucanie pieniędzy. Nikt się nami nie interesuje. Przez tyle lat. Więc to jest bezsensowne wrzucanie, walki z wiatrakami. I proszę was o jedną rzecz. Pomyślcie o tych, co tam mieszkają.

Radny Matczak- Ale co z tym kuciem studni? To ja nie rozumiem.

Jan Pulkowski -To już gmina niech się martwi tym tematem. Bo on sobie robi ujęcie wody. Bo ta modernizacja nie będzie kosztowała dwadzieścia tysięcy, czy pięćdziesiąt, będzie kosztowała pięćset, czy sześćset tysięcy. To jest też czas. To się nie robi w ciągu jednego dnia, jedno się rozbierze i wstawi się drugie. Budynek zostanie ten sam. Więc mam taką prośbę do was. Tak samo, jak z tą drogą, która była remontowana przez gminę, do dzisiaj nie ma bariery na tej drodze, ktoś się tam kiedyś zabije na tym moście, jakiś wariat będzie jechał, a jeżdżą quadami tamtędy, jak wariaty, ktoś wpadnie, zobaczycie, kto będzie za to odpowiadał. To nie są żarty. Wpadnie wariat i będzie gmina ponosiła odpowiedzialność za to. Mam spotkanie jutro z mieszkańcami i przekażę to, jak widzę ten temat. Tak samo z drogami jest problem. Wyszedłem z takim pomysłem, żeby powiat przekazał tą drogę powiatową nadleśnictwu, a nadleśnictwo oddało tą drogę asfaltową, gdzie

byłoby łatwiej ten temat ogarnąć. No, ale nikt oprócz mnie o tym nie myśli. Tą drogą jeżdżą i wożą drzewo na okrągło. Cały czas jedzie tabor i kiedyś się denerwowałem, teraz się w ogóle nie interesuję się tym. Jeździłem z synem, z Karolem cały czas naprawialiśmy tą drogę. Powiedziałem koniec, skończyło się. Już nie będę jeździł jej naprawiać. I tak samo się pożegnam, nikt nie będzie mi mówił, że tak krzyczałem, że nie będę, że jestem dalej sołtysem. Też zakończę ten temat, dam sobie spokój z tym wszystkim, bo to nie ma sensu, żebym ja walczył z wiatrakami, chodził i prosił. Ja was proszę tylko w imieniu tych ludzi, którzy zostaną bez wody, a zostaną na pewno, co im powiecie, jak tu przyjdą na sesję? A przyjdą na pewno. I co powiecie że ważniejsze było to, tamto, czy siamto? Nie wiem, co powiecie. Więc myślę, że czas pomyśleć nad tym, co już jest. Na pewno nie będzie lepiej, bo nie ma pieniędzy na nic. Ja mam tą świadomość, że nie ma pieniędzy. A z samego odwiertu się wody nie należy. Nie ma takiej opcji, żeby postawić teraz nawet kontenerową. Za Jaśnikowskiego, były tam plany wielkie, też to pełzło. Żałuję, że to nie było kiedyś przyjęte, za darmo. Pani Skorupska nam dała za darmo, przyjechała i mówi weźcie będzie wasze. Nikt tego nie chciał. Dzisiaj jest dramat. Tak, to jest wszystko, co mam do powiedzenia w tym temacie.

Radna Sanocka -proszę przekazać do kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej, że na cmentarzu w Gliźnie płot betonowy od strony pola pana S. przechyla się a tam są pomniki zaraz przy płocie. I jak płot spadnie na te pomniki, to będzie kłopot.

Radny Matczak - Ja odnośnie wody w Rogach z zapytaniem do gminy, co będzie, jeżeli ten pan wypowiedział rzeczywiście umowę, a wypowiedział, co my zrobimy za trzy miesiące, jak dostarczymy wodę? Ja tam byłem osobiście u pana sołtysa i wszedłem do tej przepompowni, to ja, przepraszam, że to powiem, ale świniom bał bym się dać tą wodę. Tragedia tam jest ze zbiornikami, wszystko jest zalane, stary dywan wisi na drzwiach. Można się przejechać, zobaczyć jak to wygląda, jest to masakra. Druga rzecz jest taka, zakład komunalny już trochę istnieje i też jest dla mnie, jako dla radnego gminy wstyd, że zbiornik na wodę, która jest dostarczana mieszkańcom, jest wypożyczony z gminy, chyba Krzeszyce, czy Słońsk. A my nawet swojego zbiornika na wodę nie mamy. Jeżeli gmina Słońsk zabierze nam zbiornik, to ja nie wiem, chyba będziemy w butelkach tam wozić wodę, bo to będzie problem. Odnośnie oświetlenia, to co pan sołtys mówił, to jest prawda, ta sama sytuacja jest w Lubniewicach na promenadzie. Firma, która zamontowała oświetlenie ledowe, nie świeci już od lipca, ja już to zgłaszałem wcześniej w urzędzie. Zakończyli koniec lipca, początek sierpnia, co druga lampa nie świeci. Firma, która wymieniała oświetlenie na ulicy Skwierzyńskiej, w linię energetyczną wchodzi bluszcz, owija wszystkie druty energetyczne na ulicy Skwierzyńskiej od posesji pana B. aż do stawku pana D. to już nie jest pana D. ale tak zawsze się mówiło. Ja i tak się dziwię, że energetyka, która przejeżdża, tak samo ta firma, co wymieniała oprawy, nic nie robi. Przy deszczach może się zdarzyć tam naprawdę tragedia. Drzewa od posesji pana B. olchy, wchodzi w linię energetyczne na wysokości od pana B. praktycznie do pana K. Nikt na to nie zwraca uwagi. Był odbiór drogi powiatowej, zresztą na temat tej drogi, ja państwu powiem szczerze, życzę pani przewodniczącej powodzenia, jak przyjdzie następna ulewa i panią zaleje. A druga rzecz jest taka asfalt na Suszycach już się zarwał, niedawno był skończony, już jest zarwany, były wymieniane

elementy asfaltu. W prywatną działkę mojego wujka powiat wszedł w granice ponad trzy metry, spuszcza mu wodę na działkę z pięciu spustów, to jest masakra. A po tych ulewach hałda ziemi na wysokość ponad dwóch metrów leży koło mojej działki. Tak, wszystkie kruszywo, które było pod asfaltem, z boku, zostało splukane na dół, i na dole jest takie bajoro, zrobił się staw hodowlany na ryby, woda stoi do wysokości mostu, całe posesje na dole są zalewane. Ja bym prosił, żeby najważniejsze, kwestia tego prądu, żeby zgłosić to. Tam już jeden z mieszkańców, który ze Szczecina wykupił mieszkanie też mi o tym zgłaszał i sam wyciął, w takich rękawicach gumowych wycinali ten bluszcz. Ale to może jest śmieszne, ale rzeczywiście, jak będzie padał deszcz i ktoś nawet może nie musi dotknąć tego słupa, będzie gdzieś przebicie, to będzie tragedia. Tak samo miały być zamontowane na osiedlu w Suszycach lampy, wymienione oprawy na drodze powiatowej, nie było to zrobione. Także ta firma nie skończyła swojej pracy.

Radny Kilinkiewicz - prozę przekazać do burmistrza, gdyż już parę miesięcy temu interweniowałem w takiej sprawie, odnośnie zmiany godzin dojazdu autobusu PKS na Trzcińce. Mieszkańcy prosili o interwencję. Kilka miesięcy temu pisałem pismo w tej sprawie. Odpowiedź była taka, że PKS będzie zmieniał rozkład jazdy. No minęło kilka miesięcy, jakoś nie zmienił, żadnej odpowiedzi nie dostaliśmy tak naprawdę jakiegokolwiek wiążącej. Temat jest jak najbardziej aktualny, więc pan burmistrz powinien wiedzieć. Druga rzecz, tak zwane rondo na Trzcińcach, dziury zapadające się, brak krawężników, dziury w drodze od ronda, o co monitowałem już od de facto miesięcy. To był ten temat, to taka droga dojazdowa do bloku numer 8. To była dyskusja tego typu już, że kilka lat już na ten temat było mówione, ale w związku z tym, że będzie sesja, że tak powiem wyjazdowa, to zobaczycie sami, jak to wygląda. Również burmistrzowi zwracałem, pisałem uwagę, że te odwodnienie, które zostało zrobione, ono nie pełni funkcji, jaką powinno. Według mnie na cztery studzienki, które są zamontowane, trzy studzienki nie odbierają w ogóle wody. Są wyżej niż asfalt. Więc, jeżeli inwestor asfalt kładzie i skoczkiem ubija, no to chyba jest jakaś nowa technologia jak dla mnie. Ja nie widziałem jeszcze, żeby asfalt skoczkiem ubijać. Będziecie mogli to zobaczyć, więc i tą drogę pokażę, o której jest rozmowa, więc ona od pięciu lat została tylko piachem wysypana i tak zostało to już rozbite, coraz większe dziury. To nie trzeba jakichś tam wielkich cudów robić, wystarczy to wyrównać. I tu nigdy nie było interwencji w tej sprawie, żeby już robić nową drogę, tylko żeby te dziury przynajmniej zasypać. Bądź obrywający się na rondzie właśnie, z powodu braku krawężników, asfalt. Bo tam się obrywa. Ciężkie samochody ścinają i obrywają asfalt. Następna rzecz. Wiata na placu zabaw. W marcu, w lutym zgłaszałem, że wiatry, które wiały, poderwały trochę dach. Miało to być w ramach gwarancji naprawione. Mamy połowę września, nic nie zostało w tej kwestii zrobione. Przypominałem się burmistrzowi w czerwcu w tej sprawie. Następna rzecz, drzewo było spuszczone, nie wiem, czy wiecie, na placu zabaw w Trzcińcach i spadło na zabawkę. Jakoś nie dostałem żadnej ze tak powiem odpowiedzi na ten temat, co z tym fantem będzie. To były pieniądze w ramach małych projektów robione, więc gmina ma nawet obowiązek zachować przez pięć lat tą inwestycję. W związku z tym, że zabawka została zniszczona, powinna być wstawiona. Ci, którzy spuszczały, powinni być ubezpieczeni, od takich wypadków i z ubezpieczenia to powinno pójść, takie jest moje zdanie. Mija teraz trzy miesiące zaraz i żadnego ruchu w tej kwestii nie ma.

Pomijam fakt, że drzewo po spuszczeniu tam co lepsze zostało wybrane, a reszta gałęzi do tej pory leży. Więc jak się coś robi, to należałoby po sobie sprzątnąć. Ewentualnie to jest tam miejsce na ognisko, można było przerzucić pod ognisko i mieszkańcy by spalili. Tylko, że nie zostawia się takiego bałaganu po sobie. Następny temat, ale to jest już do rozważenia radnych. Była taka dyskusja i nawet wiem, że dokumenty są załatwiane, jak temat rozwiązać. Ludzie oczekują, że tak powiem mieszkańcy, sklepu nie ma na Trzcińcach. Mieszkańcy, żeby kupić chleb, to przyjeżdża dwa razy w tygodniu. I było takie pismo, prośba, wiem, że było występowanie o zgłoszenie robót budowlanych, żeby postawić jakąś niedużą wiatę, żeby mogli się przed deszczem, śniegiem, wiatrem schować. Co do konieczności tego, to jest kwestia dyskusyjna. Będziecie sami, ocenicie, zobaczycie. Następny temat, ulica Poziomkowa, a raczej brak ulicy Poziomkowej. Ja bym prosił, żeby pan burmistrz zainterweniował wreszcie i przynajmniej drzewa z ulicy Poziomkowej zostały wycięte. Bo jak mamy ulicę Poziomkową, to jest ulica jak wjeżdżamy pod górę na Trzcińce, skręcamy w prawo, są trzy domy i ta droga się kończy w tym miejscu. Ona się tylko kończy w rzeczywistości, bo na papierze ona dalej biegnie na przestrzał przez całe osiedle, a wiem, że tam już domy powstają z drugiej strony i jest, że tak powiem, wolna amerykanka.

Radny Żurański - Chciałbym przychylić się do tej prośby, którą, jak to J. Pulkowski powiedział, wołanie na pustyni o Rogi. Ja tam pracowałem, i to jest prawda, przyjdzie czas i ci ludzie tu przyjdą. I my nic im nie powiemy. Tam są dzieci, tam są ludzie starsi, to jest tylko jedyna ich możliwość. Nie wiem, może wy macie, ja nie mam żadnych informacji, co się dzieje dalej z tym ujęciem, czy cokolwiek będzie robione. Uważam, że to już jest za późno, żeby o tym mówić i myśleć, tylko trzeba robić. Naprawdę nie ma na to czasu. To nie jest tak, że się pstryknie i to będzie, to się nie da. A praktycznie my już ujęcia tam nie mamy. I dochodzi do sytuacji, w której ci ludzie przyjdą, a zima będzie, jaka będzie. I co wtedy? Można żyć bez światła, ale nie bez wody. Ja was proszę, to nie są żarty. My musimy się nad tym zastanowić. Może zwołajmy to specjalnie posiedzenie, w jakimś trybie nadzwyczajnym, nie mamy żadnych informacji, nic nie wiemy, a czas ucieka i naprawdę to jest tragedia. Jasiu ma rację, będzie naprawdę nieszczęście. Bo my tym ludziom nic nie powiemy, to, nie ma tłumaczenia. Nie mamy żadnych informacji, to jest najgorsze. I musimy się tym zająć jak najszybciej. To jest sprawa na wczoraj. O to tylko proszę.

Radny Matczak- Tak jak radny mówi, zwołać w trybie pilnym, żebyśmy się udali jako radni czy komisja, i tu już nie ma co się zastanawiać na przyszły rok, bo to nie ma na to czasu. Był na to czas, pamiętam tą sytuację, rozmowy odnośnie ujęcia. Będzie problem, bo nawet nie mamy zbiornika na wodę, żeby dostarczyć tą wodę. Decyzje już są podjęte, że trzeba robić i nie ma co gadać.

Pulkowski Jan - Nerwami, krzykiem, to się nic nie załatwi. Nie ma takiego etapu. Nikt nie chciał rozważać przez tyle czasu. Kwestia jest tego typu, jeżeli by się dogadało może z inwestorem, z tym, który ma pałac, żeby przełożył tą inwestycję do maja, czy do czerwca chociaż...

Przew. Rady- Żeby na zimę nie zostawiał po prostu was bez wody.

Pulkowski Jan- Przemek widział, jak wyglądają te zbiorniki. Jeden pęknie na pewno, to jest kwestia niedługiego czasu. Nawet tego nikt nie odmalował. Tam zawory, to wszystko, nawet agregat, ta sprężarka była kupiona i jest wykręcona, jej nie ma. Nie wiem, poszła może do naprawy. I trzeba się spotkać w gminie, teraz na siłę nic nie załatwimy, bo ich nie ma, on jest na wyjeździe za granicą.

Radny Matczak- A kiedy będzie właściciel?

Sołtys Pulkowski - Nie wiem, prawdopodobnie w sobotę wieczorem przyleci, albo w niedzielę. To jest kwestia do rozważenia. Będzie następna sesja, na pewno przyjdzie na sesję, bo go prosiłem, żeby przyszedł na sesję. Tylko musi wcześniej wiedzieć, nie tak z dnia na dzień za trzy dni będzie sesja.

Przew. Rady - Następna sesja będzie piętnastego, wyjazdowa.

Pulkowski Jan -On nie jeździ na spotkania, żeby sobie pogadać, tylko jeździ na spotkania biznesowe. A to się tym różni, że jedni jeżdżą, spotykają się i rozmawiają, drudzy jeżdżą, żeby z czegoś żyć. Na przyszłą sesję trzeba jakieś propozycje mieć. Będziecie jechać na przyszłą sesję, zapraszam. Zobaczycie.

Radny Żurański - Tu powinny zapaść jakieś decyzje.

Pulkowski Jan-Od was to zależy.

Radny Żurański - Bo my nic nie wiemy. Kompletnie nic nie wiemy. I to nie ma na co czekać, tylko to trzeba zrobić już.

Radny Matczak- Właściciel wraca w weekend. Czy jest możliwość przekazania właścicielowi, żeby po niedzieli się z nim spotkał tutaj w gminie? Nawet przed sesją?

Pulkowski Jan -ja nie wiem, jakie on ma plany, gdzie on jest.

Radny Matczak- A burmistrz się tak spotykał, że wypowiedzenie dostaliśmy, nic o tym nie wiedzieliśmy. Trzy miesiące teraz jest wypowiedzenie na wodę. Tak burmistrz się spotykał, że teraz nie wiadomo, co dalej będzie z mieszkańcami.

Radny Kilinkiewicz - Uważam, że działać trzeba, tylko pierwsza rzecz, od której trzeba zacząć, to temat co, kiedy i za ile, od tego trzeba zacząć. Bo sobie możemy podyskutować nie wiadomo ile, ale nie wiadomo co jest potrzebne, na kiedy jest to potrzebne i za jakie pieniądze.

Przewodnicząca -Chcemy żeby pan burmistrz ustosunkował się do tego. I zobowiązuję wszystkich przewodniczących komisji do spotkania się z panem burmistrzem w trybie pilnym. Bez wyłączenia pana sołtysa, czyli sołtys musi być na tym spotkaniu. I wtedy co uzgodnicie, proszę przekazywać dalej radnym, żebyśmy też wiedzieli, jak sprawa stoi. I na tym kończymy ten temat.

Radny Matczak - Chodzi o drzewa na wysokości przystani policyjnej i WOPRu, straży rybackiej. Tam było takie drzewo, chcieliśmy je na siłę uchronić, bo je bóbr podgryzł. No i żeśmy je tak uchronili, że spadło na łódź policyjną i ją zniszczyło. Chciałbym złożyć wniosek o to, aby te drzewa, które są na wysokości przystani, gdzie stoi sprzęt do ratowania życia i zdrowia, wyciąć. Te drzewa stwarzają zagrożenie , tą łódź uratował tylko pomost, jest tak uszkodzona, że ją we własnym stanie wyremontujemy. Ale to jest sprawa pilna. No i ja sam osobiście w nocy ze strażakami wycięliśmy to drzewo. I tak jak to drzewo zostało w wodzie, tak to drzewo leży, przechylone na pomost, także prosiłbym o usunięcie tego drzewa.

Pkt 15. Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad, Przewodnicząca Rady zamknęła zwyczajną sesję Rady Miejskiej o godz. 17.00

Protokołowała:

St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Katarzyna Sowa